

Wpuszczeni w kulisy

„Czego nie widać” Michaela Frayna jest pierwszą premierą w nowym sezonie artystycznym Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Farsę wyreżyserowaną przez Jana Tomaszewicza widzowie mogli po raz pierwszy zobaczyć w zeszłą niedzielę.



Trzyaktowy spektakl to historia realizacji przedstawienia przez trupę aktorską. Historia jakich wiele, co potwierdzą zapewne aktorzy, a jednak niezwykła ze względu na pomysł uchylenia przed widzami rąbka tajemnicy. Siedzący na widowni mają bowiem okazję podglądać próbę generalną, jak również obserwować spektakl zza kulis.

Co może być śmiesznego w podglądaniu aktorów? Uwiercie mi, że wiele. Gorączkowa atmosfera, szybkie tempo, trema, zdenerwowanie wywołujące nieuniknione pomyłki, no i... relacje międzyludzkie. Oglądając spektakl teatralny, często zapominamy, że aktorzy to też ludzie – że

mają swoje przyzwyczajenia, słabości, gorsze dni, problemy, mają też chwile szczęścia. Że schodząc ze sceny, wracają do prywatnego życia i obowiązków i przyjemności, jakie ma każdy z nas.

Pomiędzy bohaterami „Czego nie widać” dzieje się wiele – nie wszyscy potrafią ze sobą współpracować, nie wszyscy się lubią. Co więcej, nad ich zdrowym rozsądkiem dosyć szybko zaczynają górować emocje. Raz puszczonego machina nie daje się zatrzymać – dzięki temu w każdym kolejnym akcie rośnie napięcie i piętrzą się absurdalne sytuacje. Sztuka została napisana tak, że mogłaby zakończyć się po drugim akcie (zresztą część koszańskich widzów chciała w tym momencie opuścić teatr), jednak inwencja autora poszła o wiele dalej. Powstał akt trzeci – pokazujący, że niełatwo jest aktorom zachować pozory i że utrata kontroli nad spektaklem jest kwestią chwili. Tym bardziej, jeśli załatwiają na scenie i w kulisach swoje prywatne porachunki.

W koszańskim realizacji udział bierze dziesięciu aktorów. Obok ciekawej kreacji

amanta Rogera vel Garrego – Piotra Dziecielskiego, uwagę zwraca głupiotka blond lalka Brooke vel Vicky – Agnieszka Pawlak i niespotykane spokojny „podśmierdujący” Selsdon vel Włamywacz – Zdzisław Derebecki. Pozostali odtwórcy na scenie dwoją się i troją. Należą im się wielkie brawa za mistrzowskie oddanie chaosu i wzbudzenie jednego pragnienia – by choć na chwilę zajrzeć za kulisy – te prawdziwe, niewykreowane na scenie i sprawdź, czy pomysły Michaela Frayna bardzo przerosły teatralną rzeczywistość.

KATARZYNA ŁUKASIK

„Czego nie widać” Michaela Frayna, Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie, premiera 19 września 2004, reż. Jan Tomaszewicz, scenografia Małgorzata Treutler, występują: Małgorzata Wierciach, Piotr Dziecielski, Agnieszka Pawlak, Wojciech Rogowski, Żanetta Gruszczńska-Ogonowska, Zdzisław Derebecki, Artur Czerwiński, Katarzyna Ulicka-Pyda i Leszek Zentara.